

Sygn. akt I C 245/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Rafał Kubicki

Protokolant sekretarz sądowy Krystian Kuciński

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z. (1) i A. Z. (2)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym nr (...) zawarta 10.06.2008 r. między powodami a pozwaną jest nieważna,

II. zasądza na rzecz powodów: A. Z. (1) i A. Z. (2) od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 163.985,19 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 2 marca 2021 r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo w pozostałej części,

IV. zasądza na rzecz powodów: A. Z. (1) i A. Z. (2) od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 6.384,84 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 245/21

UZASADNIENIE

Powodowie: A. Z. (1) i A. Z. (2) zażądali w dniu 3 marca 2021 r. wobec (...) Bank (...) S.A. w W.:

1) ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym nr (...) z 10.06.2008 r. jest nieważna,

2) zasądzenia na ich rzecz kwoty 199.728,34 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu świadczeń spełnionych w okresie od 4.07.2008 r. do 5.11.2020 r.

ewentualnie (w przypadku uznania, że umowa jest ważna):

1) zasądzenia kwoty 73.767,64 zł tytułem zwrotu nadpłaconych (w wyniku stosowania przez pozwanego bezskutecznych wobec powodów postanowień umowy) rat kredytu za okres od 7.03.2011 r. do 5.11.2020 r.

2) ustalenia, że powodów nie wiążą postanowienia części ogólnej umowy: § 1 pkt 14, § 4 ust. 1 i 2, § 21 ust. 1, § 22 ust. 2.

W uzasadnieniu wskazali, że umowę zawarli jako konsumenci celem zakupu działki budowlanej, spłatę kredytu udzielonego na cele mieszkaniowe i koszty „okołokredytowe”. W ocenie powodów, przedmiotowa umowa jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego i art. 353¹ Kodeksu cywilnego (k.c.), a także z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.), ponieważ świadczenie kredytobiorców nie zostało ściśle określone, a jego wartość została uzależniona od woli pozwanego. Ponadto za abuzywne należy uznać postanowienia umowne dotyczące denominacji kredytu, bowiem kształtują one prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jednocześnie, bez zakwestionowanych postanowień umowa nie może być wykonywana, w związku z czym jest nieważna. W związku z tym, należy jest im zwrot wszystkiego, co świadczyli w wykonaniu nieważnej umowy w okresie od 4.07.2008 r. do 5.11.2020 r. Powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia w sprawie o zapłatę wynikać będzie nie z wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady i podnosząc zarzut przedawnienia (w uzasadnieniu tego zarzutu – k. 127 sprecyzował, że chodzi o przedawnienie rat kapitałowo-odsetkowych – poz. 235). Zakwestionował interes prawny powodów. Zaprzeczył twierdzeniom powodów, że umowa została ustalona przez bank jednostronnie, naruszała swobodę umów oraz zasady współżycia społecznego, czy też by zawierała klauzule abuzywne skutkujące jej nieważnością oraz że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie banku. Postanowienia umowne podlegały negocjacji i zostały pomiędzy stronami indywidualnie uzgodnione. Sama zaś umowa nie jest sprzeczna z obowiązującymi regulacjami, zaś klauzula waloryzacyjna nie jest sprzeczna z naturą stosunku i art. 353¹ k.c. jak też zasadami współżycia społecznego. Powodowie zostali rzetelnie poinformowani o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego do waluty obcej, zaś jego rozłożenie nastąpiło równomiernie pomiędzy stronami zawartej umowy. Kursy stosowane przez bank miały charakter rynkowy i nie były ustalane w sposób arbitralny. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych – w jego ocenie walutowych - i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. W przypadku zaś uznania abuzywności postanowień dotyczących przeliczania waluty, umowa może być dalej wykonywana z pominięciem zakwestionowanych postanowień, bądź z zastosowaniem średniego kursu NBP na podstawie art. 358 k.c. W związku z powyższym, spłacone przez powodów raty ni mogą zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Nadto nie ma możliwości zakwalifikowania świadczenia powodów jako nienależnego z uwagi na przesłanki wyłączające zwrot z powodu między innymi braku świadomości powodów co do podstawy prawnej i braku wzbogacenia banku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezsporne i potwierdzone dokumentami dołączonymi do pozwu (umowa k. 36-52, aneks do umowy k. 53-54, informacja o wysokości raty k. 55, zaświadczenie (...) S.A. z 30.11.2020 r. k. 59-67, reklamacja powodów k. 68-72) oraz do odpowiedzi na pozew (wnioski kredytowe k. 128-137, wnioski o wypłatę kredytu k. 138-139, umowa ramowa k. 141-142, potwierdzenie z 4.07.2008 r. zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut k. 143, historia operacji k. 145-150, informacja banku k. 151) są następujące twierdzenia stron:

Pozwany zawarł z powodami (kredytobiorcami – konsumentami) w dniu 10 czerwca 2008 r. „umowę kredytu hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym nr (...) spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej”, w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

Część szczegółowa umowy ((...))

kwota udzielonego kredytu – 105.201,19 CHF

przeznaczenie kredytu – zakup działki budowlanej, spłata kredytu udzielonego na cele mieszkaniowe, inne cele (związane z zawarciem kredytu)

okres spłaty – 360 miesięcy, tj. do 5.06.2038 r.

zabezpieczenia spłaty – hipoteka zwykła w kwocie 105.201,19 CHF, hipoteka kaucyjna w kwocie 30.508,35 CHF, przelew wierzytelności z umowy ubezpieczenia nieruchomości.

Część ogólna umowy

(§ 1 pkt 14) Tabela kursów – Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA

(§ 4 ust. 1 i 2) Kredyt jest wypłacany:

1) w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego,

2) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej,

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów.

(§ 21 ust. 1) Spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) SA

(§ 22 ust. 2) W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z:

1) (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA

w dniu, o którym mowa w § 7 ust 5 (...), według aktualnej tabeli kursów,

2) rachunku walutowego – środki z rachunku będą pobierane: a) w walucie kredytu,

w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu, b) w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty

kredytu w walucie wymiennej, w którym udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej tabeli kursów,

3) rachunku technicznego – środki z rachunku będą pobierane w walucie kredytu w wysokości

stanowiącej kwotę kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie

innej niż waluta kredytu, będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów

kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w (...) SA według aktualnej Tabeli kursów.

Kredyt wypłacono w dacie późniejszej niż data umowy – 4.07.2008 r. w sumie pięciu kwot składowych 214.084,44 zł (k. 59). W okresie od 5.08.2008 do 5.11.2020 r. powodowie spłacili odsetki 50.611,11 zł i kapitał 139.512,47 zł – łącznie 190.123,58 zł (k. 59-65), w tym do dnia 7.02.2011 r. sumę 35.743,15 zł, co prowadzi do wniosku, że w okresie ostatnich 10 lat przed wniesieniem pozwu suma ich spłat to 154.380,43 zł. Dodatkowo powodowie uiścili kwotę 437,34

zł tytułem opłat i prowizji i kwotę 9.167,42 zł tytułem składki na ubezpieczenie stanowiące zabezpieczenie kredytu. Suma tych trzech kwot to 163.985,19 zł.

W dniu 10.02.2015 r. strony podpisały aneks do umowy, w którym postanowiły, że dla celów związanych z obsługą kredytu (...) SA otwiera dla kredytobiorcy dodatkowy, bezpłatny, nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie kredytu i że spłaty kapitału i odsetek będą dokonywane z dwóch niżej wymienionych numerami rachunków – z pierwszego prowadzonego w walucie kredytu i z drugiego prowadzonego w walucie polskiej, z zastrzeżeniem, że środki z rachunku drugiego będą pobierane w przypadku, gdy na rachunku pierwszym brak środków pieniężnych w ilości wystarczającej na spłatę raty.

Mimo to spłaty kontynuowane były i są wyłącznie w złotych polskich.

Pismem z 21 października 2020 r. powodowie wezwali bank do zapłaty.

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosku kredytowego z załącznikami - na formularzach opracowanych przez bank (k. od 128). Powodowie wnioskowali o kwotę kredytu w wysokości 207.000 zł. Bezsporne jest też, że pierwsza dyspozycja wypłaty kredytu (k. 138) została przez powodów złożona do banku w dniu 4.07.2008 r.

Wraz z zawarciem umowy o kredyt, powód A. Z. (1) zawarł z Bankiem umowę określoną jako „umowa ramowa w zakresie współpracy na rynku finansowym”. Z treści załącznika do ww. umowy wynika m. in. że klient może zawierać transakcje takie jak negocjowane natychmiast transakcje wymiany walut wymiennalnych oraz negocjowane terminowe transakcje wymiany walut wymiennalnych. I tak, w dniu wniosku o wypłatę kredytu - 4.07.2008 r. powód A. Z. (1) podpisał z bankiem potwierdzenie zawarcia negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut (k. 141-143).

Zeznania powodów wskazują na to, że powodowie udali się do oddziału Banku, w którym posiadali własne konto bankowe, celem zawarcia umowy kredytu. Potrzebowali środków pieniężnych w złotych polskich na spłatę wcześniejszego kredytu mieszkaniowego i budowę domu z przeznaczeniem na potrzeby własne. Otrzymali propozycje umowy kredytu typowo złotowego i denominowanego do (...). Wybrali tę drugą, ponieważ była „tańsza”. Treść gotowej umowy została przedłożona powodom do podpisu – umowa miała standardową treść i nie podlegała negocjacji. klient nie wiedział jaką kwotę konkretnie otrzyma. Wypłata kredytu nastąpiła w złotych, jak i spłata zobowiązania następowała poprzez potrącenie środków (złoty) z rachunku bankowego, jednak powodowie nie wiedzieli, jaka konkretnie wysokość raty spłaty będzie należna.

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań strony powodowej. Na podstawie zeznań świadków niemożliwe okazało się dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy. Świadek M. P. nie potrafiła odpowiedzieć na większość pytań (nie pamiętała ówczesnych zdarzeń), zaś świadek M. F., jak sama zeznała, nie uczestniczyła w procedurze zawierania spornej umowy. Na podstawie tych odpowiedzi, które świadkowie udzielili, nie można dokonać ustaleń sprzecznych z zeznaniami powodów.

Sąd pominął przy tym dowód z opinii biegłego, ponieważ okoliczności wskazane przy tym dowodzie w pozwie służyły wyłącznie udowodnieniu roszczeń ewentualnych – a te nie podlegały uwzględnieniu w wyroku z uwagi na przyjęcie koncepcji nieważności umowy, a i tezy postawione przy opinii biegłego w odpowiedzi na pozew były w świetle poniższych motywów wyroku nieistotne dla rozstrzygnięcia. Zaś obliczenie wysokości żądania głównego powodów było dla Sądu prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych, opartym na zaświadczeniu pochodzącym od banku. Wniosek dowodowy w postaci opinii biegłego zgłoszony w odpowiedzi na pozew nie zmierzał do obliczenia należności powodów, ograniczając się wyłącznie do kształtowania się kursu waluty na

rynku bankowym, jego wpływu na Tabelę kursów Banku oraz najogólniej rzecz biorąc porównania kredytu złotowego oraz udzielonego w walucie franka szwajcarskiego.

Dodać trzeba, że zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w toku postępowania, pozwany nie zakwestionował obliczeń powodów zgłoszonych w roszczeniach zapłaty. Zaprzeczeniem takim nie jest ogólnikowe stwierdzenie zawarte w pkt XIII odpowiedzi na pozew: „zaprzeczam wszelkim twierdzeniom strony powodowej nieprzyznanym przez pozwanego wyraźnie na piśmie w toku niniejszego postępowania”. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość spłaty, jak i nadpłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny

i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreślenia okoliczności spornych

i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obciążona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie do kwestionowanej okoliczności. W związku z tym, jako zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej o faktach nie może być traktowane ogólnikowe zaprzeczenie wszelkim okolicznościom podanym przez stronę przeciwną. Na tle sprawy niniejszej, to Bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem nawet, hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również co do wycień powodów to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wysokości roszczenia jako takiej. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego. Podkreślić przy tym trzeba, że powyższe wywodu bardziej dotyczą żądania ewentualnego niż głównego, ponieważ wysokość spłat objęta żądaniem głównym ma za źródło dokument prywatny pochodzący od samego banku (zaświadczenie). To bardzo w tej sprawie istotne, że wszelkie ustalenia dotyczące kwot wyłaconego kredytu i sum spłat dokonane zostały na podstawie niekwestionowanych w tym procesie dokumentów pochodzących od banku, zgodnych z twierdzeniami pozwu.

Zawarcie za potwierdzeniem negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut, podobnie jak zawarcie aneksu do umowy, nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ ważność i skuteczność umowy podlegają ocenie według stanu rzeczy istniejącego w dniu podpisania umowy. Ponadto umowa ramowa (zawarta dopiero 4.07.2008 r.) podpisana została tylko przez powoda (nie przez powódkę), więc nie może stanowić źródła zobowiązania obojga powodów, zaś aneks nigdy nie został

w pełni wykonany – w tym sensie, że powodowie nie skorzystali z możliwości spłaty

w (...) (podkreślić przy tym trzeba, że taką możliwość uzyskali drogą aneksu dopiero od daty aneksu).

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 3 lata późniejszą).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie

kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia danej raty. Konkretniej - spłata następowała poprzez potrącenie środków przez bank z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w równowartości franków szwajcarskich wyrażonych w złotych polskich, według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku, w dniu wymagalności raty.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów

o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne

w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony budowę budynku mieszkalnego z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych kredytobiorców. Jednocześnie wypłata następowała

w transzach po spełnieniu przez kredytobiorcę określonych umową warunków. Dzień wypłaty środków nie należy do zupełnej swobody kredytobiorcy. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której to wniosek o wypłatę środków jest otrzymany przez bank przed okresem świątecznym, a wypłata następuje dopiero w kolejnych dniach roboczych. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację,

w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany wprowadzającej możliwość spłaty rat w walucie (...).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością (§ 1 pkt 14, § 4 ust. 1 i 2, § 21 ust. 1, § 22 ust. 2), kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym).

W ocenie Sąd zakres ten został przedstawiony przez powodów nieco zbyt szeroko, ponieważ mechanizm denominacji objęty jest w części ogólnej umowy postanowieniami: § 1 pkt 14, § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2. Ta uwaga ma charakter jedynie porządkowy i nie wpływa na ocenę poprawności argumentacji pozwu. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań powodów Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Nie sposób uznać, że powodowie dokonali wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a zasada przeliczenia walutowego wypłaty nie była przedmiotem podpisanych przez oboje powodów postanowień w dacie zawarcia umowy. Treść umowy świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo–odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak jest jakichkolwiek dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących, by powodowie mieli tu swobodę wyboru.

Na podstawie zeznań świadków nie sposób także uznać, by powodowie zostali należycie poinformowani o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie tabeli kursów walut. Świadkowie albo nie pamiętali okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu, albo nie brali udziału w zawarciu umowy. Żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiekolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego, utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

W ocenie Sądu, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c.,

a w związku z tym nie wiążą powodów. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone

w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałyby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powoda w PLN, wykonując umowę kredytu. Po drugie, zastosowanie w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy (protokół z rozprawy).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniósłby powód biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

W ocenie Sądu, jedna z dwóch alternatywnie podanych przez powodów podstaw prawnych żądania (odpowiedzialność kontraktowa z art. 354 w zw. z art. 471 i nast. k.c.) jest błędna. Wobec nieważności umowy właściwą podstawą powinny być przepisy dotyczące nienależnego świadczenia.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie zobowiązania nieważnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Jak już to szerzej omówiono, pozwany nie zaprzeczył skutecznie twierdzeniu powodów, wywodzonemu zresztą z zaświadczenia banku, że w okresie od 5.08.2008 do 5.11.2020 r. powodowie spłacili odsetki 50.611,11 zł i kapitał 139.512,47 zł – łącznie 190.123,58 zł (k. 59-65). Z własnych obliczeń Sądu wynika, że w tym do dnia 7.02.2011 r. spłacili z tego tytułu sumę 35.743,15 zł, co prowadzi do wniosku, że w okresie ostatnich 10 lat przed wniesieniem pozwu suma ich spłat to 154.380,43 zł. Dodatkowo powodowie uiścili kwotę 437,34 zł tytułem opłat i prowizji i kwotę 9.167,42 zł tytułem składki na ubezpieczenie stanowiące zabezpieczenie kredytu. Suma tych trzech ostatnich kwot to 163.985,19 zł.

Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że suma ta była nieprzedawnionym świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Sąd częściowo uwzględnił zarzut przedawnienia. Z podanych niżej wywodów wynika, że nie ma potrzeby odnoszenia się do podawanych przez pozwanego, oczywiście błędnie krótszych niż 10-letni okresów przedawnienia. Wystarczy wskazać, że nie mamy do czynienia ani ze świadczeniami okresowymi, ani z wierzytelnościami z rachunku bankowego. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powodów (niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w B. z 18.08.2017 r., sygn. akt I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć (pkt 46 wyroku (...) w sprawie C-776/19, który niedokładnie, gdyż z pominięciem wyrazów „lub skończyć” uwzględniono w przedostatnim zdaniu uzasadnienia uchwały SN w sprawie III CZP 6/21, w którym jednocześnie wskazano, że chodzi o moment, w którym konieczną wiedzę można było obiektywnie powziąć). W ocenie Sądu, datą, w której kredytobiorca najpóźniej dowiedział się lub mógł z zachowaniem przeciętnej staranności i obiektywnie dowiedzieć się o niedozwolonym (nieuczciwym) charakterze postanowień umów kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej uprawniających kredytodawców do swobodnego i samodzielnego ustalania kursów wymiany, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Ustawa antyspreadowa jest aktem prawa powszechnie obowiązującego i została ogłoszona w sposób umożliwiający bezproblemowe zapoznanie się z jej treścią; była również szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, co umożliwiło powzięcie wiedzy o jej treści, skonfrontowanie jej z zapisami poszczególnych umów

i przekonanie się o uczciwości lub nieuczciwości konkretnych postanowień. Zatem za datę, przed którą nie mógł upłynąć termin przedawnienia konsumenckich roszczeń restytucyjnych, należy przyjąć datę wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r.

Pozew wniesiono pocztą 3 marca 2021 r., dlatego żądanie powoda należało ograniczyć do zwrotu nadpłaty do rat uiszczonych w okresie od 7 marca 2011 r.

Jak już zasygnalizowano we wstępnej części, pozwany podniósł zarzut przedawnienia, a w uzasadnieniu tego zarzutu – k. 127 sprecyzował, że chodzi

o przedawnienie rat kapitałowo-odsetkowych – poz. 235. Tak to uzasadnienie wygląda w interpretacji Sądu. Oznacza to, że zarzutem przedawnienia nie były objęte dwie dodatkowe pozycje składowe żądania głównego pobrane od powodów w dacie umowy (patrz: historia operacji k. 145): prowizja 437,34 zł i składki na ubezpieczenie stanowiące zabezpieczenie kredytu 9.167,42 zł. Jako nieobjęte zarzutem przedawnienia, kwoty te podlegają doliczeniu do nieprzedawnionych rat kapitałowo-odsetkowych jako świadczenia powodów wynikające z nieważnej umowy. Gdy jednak zarzut potrącenia zinterpretować odmiennie, wówczas należałoby tę prowizję i tę składkę uznać za przedawnione (pobrane w okresie wcześniejszym niż ostatnie 10 lat przed wniesieniem pozwu), a powództwo i w ich zakresie powinno być oddalone.

Wytknąć można powodom niekonsekwencję w konstruowaniu okresów, za które dochodzą zwrotu, bowiem w żądaniu głównym okres ten przedstawili jako rozpoczynający się od pierwszej raty, zaś w żądaniu ewentualnym okres ten ograniczyli odpowiednio do 10 ostatnich lat przed wniesieniem pozwu, niejako przyznając, że taki właśnie okres powinien znaleźć zastosowanie.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) stosownie do daty wezwania do zapłaty. Na tej samej podstawie powództwo główne o zapłatę częściowo oddalono jako przedawnione w zakresie części rat kapitałowo-odsetkowych.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono ponadto – z tych samych przyczyn, dla których zasądzone omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo

o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Wbrew argumentacji pozwanego, powodowie mają interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powodowie mogą się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

Dalej idąc w rozważaniu możliwych sposobów rozstrzygnięcia sporu, trzeba wskazać, że w razie uznania umowy za ważną, należałoby uwzględnić powództwo ewentualne o ustalenie, ale tylko w zakresie § 1 pkt 14, § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 (przyczyny tego ograniczenia wynikają z wcześniejszej części uzasadnienia), zaś powództwo ewentualne o zapłatę należałoby zasądzić w całości jako oparte na właściwie podanym okresie 10 lat przed wniesieniem pozwu (od 7 marca 2022 r.) i jako bezsporne co do wysokości (niezakwestionowane przez pozwanego – o czym również wcześniej była mowa). Podstawy prawne byłyby takie same jak omówione przy żądaniach głównych.

O kosztach procesu wg norm przepisanych orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. (stosunkowe rozdzielenia) i § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. Powodów nie można uznać za wygrywających proces w całości. Stosunek wygranej i przegranej należy oceniać wyłącznie w granicach żądań głównych pozwu. Nie da się przy tym procentowo określić wygranej, traktując osobno żądanie ustalenia. Nie ma innego wyjścia niż przyjęcie, że uzyskując w wyroku zapłatę 163.985,19 zł, powodowie wygrali w zestawieniu z wartością przedmiotu sporu 214.085 zł w stopniu odpowiadającym 76%, zaś pozwany – 24%. Mnożąc stosunek wygranej danej strony z sumą jej kosztów (u powodów będzie to 11.817 zł, zaś u pozwanego 10.817 zł), uzyskujemy odpowiednio wyniki: 8.980,92 zł i 2.596,08 zł, a różnica między nimi wynosi z korzyścią dla powodów 6.384,84 zł.

sędzia Rafał Kubicki